Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 42.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 22 Lutego 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła po Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
19	6	27 2. 85	+ 0, 8	1. 79	Północny	słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	1, 69	+ 0, 5	1 82	,,	,,	,,	
	10	1. 24	0. 1	1 89	Pn. Zachodni	,,	,,	
20	6	0. 41	-0, 8	1, 62	Zachodni	,,	,,	W nocy Snieg
	2	26 10, 97	+ 1, 6	1, 97	PPł Zachodni	,,	,,	Deszcz
	10	10, 75	-2 0	1, 58	WPł. Wschodni	słaby	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń* 15 *Lutego.* —

Donoszą z Podola że cholera już się wysiliła, albowiem małe jéj tylko symptomata, jeszcze gdzie niegdzie tylko się ukazują, a i to już pod nazwiskiem choleryny.

Wiadomości z prowincyj włoskich są niepokojące. Studenci w Padwie i w Pawii przez swoje postępowanie wywołali wmieszanie się siły zbrojnéj. Podobnież i w Treviso gdzie usiłowano podpalic dom pożyczki, i w Wenecyi zbiegowiska miały miejsce. Prezydent Ces. Kr. Rady Wojennéj hrabia Hardegg blizki jest śmierci. Nie sądzą ażeby dnia jutrzejszego dożył. W obecnym czasie, jest to dla nas dotkliwém nieszczęściem, że stracimy tak znakomitego męża. Twierdzą, że J. C. W. Arcyxiążę Albrecht, będzie jego następcą.

Donoszą z Wenecyi, że d. 7 h. m. na okręcie parowym przybył tam jeszcze jeden batalion nadgraniczny.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 18 *Lutego.* —

Na mocy rozkazu władzy wyższéj, majątki należące do następujących osób do Pruss zbiegłych i tamże za udział w złych zamiarach pod sądem zostających, na rzecz skarbu zabezpieczone być mają: Ignacego Lemańskiego rodem z m. Włocławka, był. ucznia był. kursów prawnych w Warszawie i Ludwika Rembowskiego, mieszkańca gubernii Płock., którego matka mieszka w części dóbr Borzewo w gub. Płockiéj.

— *Petersburg* 7 *Lutego.* —

W gubernii Kijowskiéj w 2 tygodniach od dnia 16 do 30 grudnia, w sześciu powiatach zachorowało osób 131, umarło 34. Epidemia wyraźnie już na schyłku. — W gubernii Mińskiéj cholera słabo działa w miastach Rzeczycy i Bobrujsku z ich powiatami, tudzież w powiecie Ihumańskim. Od 17 grudnia do 1 stycznia, zachorowało tam 7, umarło 5. W Mohylewie nad Dnieprem od 29 grudnia do 8 stycznia zachorowało 2 a nikt nie umarł. W powiatach w témże okresie zachorowało 192, umarło 35. W Witebsku cholera w końcu roku, zaczęła się rozwijać z większą szybkością niż przedtém, ale od 1 stycznia znowu zwolniała w swém działaniu. W pierwszym tygodniu stycznia zachorowało 14, umarło 12. Kilka przypadków zjawiło się w Leplu i Bieszenkowicach, wszakże z 10 chorych nikt nie umarł. Epidemia ustała zupełnie: 1) W ziemi Kozaków Duńskich od początku grud. ostatnie wypadki miały miejsce w okręgach: Nowo-Choperskim i Mirskim; 2) W gubernii Ekaterynosławskiéj ostatnich dni grudnia. — Z gubernij, Niżegorodzkiéj, Woroneżskiéj, Tambowskiéj, Tulskiéj, Półtawskiéj, Czernichowskiéj i Podolskiéj, w ciągu ostatniego tygodnia nie odebrano doniesień.

— *Paryż* 12 *Lutego.* —

Konstytucya którą Karol Albert nadał Sardynii, opiéra się zupełnie na zasadach konstytucyi francuzkiéj.

Zmiana ta tak ważna w swoich skutkach zaszła bez niepokojów, bez krwi przelewu, drogą prawną, gdzie monarcha sam na czele swego ludu przewodniczył opinii ogólnéj stosując się do ducha czasu i nowych potrzeb koniecznie wypływających z postępu cywilizacyi.

Rząd francuzki otrzymał zawiadomienie od p. Bresson konsula francuzkiego w Palermo, że margrabia Spedalotto prezes komitetu powstania sycylijskiego, podał notę w któréj wyraża, że tylko za pośrednictwem i pod rękojmią Anglii i Francyi mocen jest wejść w układy z królem neapolitańskim. Słychać, że pewne dwa wielkie mocarstwa podały manifest gabinetom Europy co do spraw włoskich i szwajcarskich.

Kapitan sztabu Sabattier udał się z depeszami

Guizota do konsula francuzkiego w Alexandryi. Przedmiot jego podróży ma na celu przeniesienie się Abd-el Kadera do Egiptu, które ma być dozwolone pod pewnemi warunkami. Słychać, że Abd el Kader na piśmie podał wicekrólowi propozycyą, iż przyjmie w jego wojsku służbę.

Dramat olbrzymi „Alexandra Dumas“ pod tytułem: *Hrabia Monte Christo*, wypracowany według znanego romansu tegoż autora, wyszedł z druku w dwóch częściach. Jak liczne jego będą przedstawienia, już z tego wnosić można, że 40 podwójnych przedstawień już zamówiono, i naprzód sprzedano miejsca.

Policyi udało się schwytać hersztów wielce niebezpiecznéj bandy złodziei, — między członkami tego zacnego stowarzyszenia znajdują się: Levi Majer z Frankfortu n. M., Levi Cerf z Moguncyi i Kirsch z Bremen.

Niektórzy z gwardyi narodowéj znajdując się na bankiecie reformistów w Romans w mundurze i przy pałaszach przez grzeczność odbierali bilety od dam wchodzących. Policya w Valence zapozwała ich wyprowadzając zaskarżenie, iż pełnili służbę publicznie nie mając na to rozkazu, co jak wiadomo ulega karze 2 do 5 lat więzienia.

— *Dnia* 13 *Lutego.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, rozbierano poprawkę p. Sallandroze, która odrzucona była 222 przeciw 189, a paragraf ostatni w zupełności został przyjęty. Gdy przyszło do głosowania nad całym adressem, oppozycya nie miała w niém żadnego udziału, tak, iż adress został przyjęty 241 głosami przeciwko 3.

Słychać, że prefekt policyi p. Delessert, zamyśla podać się do dymissyi, w razie gdyby ministeryum koniecznie domagało się zabronienia siłą zbrojną bankietu reformistom.

Ministeryum wojny wydało rozkaz założenia 3 magazynów żywności w okolicy Paryża Od kilku już dni załoga wojskowa Paryża ściągniętą została do koszar, a ostre ładunki rozdane na dni 14.

Xiążę Syrakuzy, który już kilkakrotne miał posłuchanie u króla, dotąd wyjechać nie może do kraju, z powodu, że poseł neapolitański nie otrzymał jeszcze rozkazu podpisania mu paszportu. Wielu emigrantów sycylijsko-neapolitańskich dają się widzieć dosyć często u xięcia.

— *Dnia* 14 *Lutego.* —

Cały Paryż w téj chwili zajmuje się pytaniem, co się stanie z bankietem reformistów, na którym oppozycya, w skutku ostatecznéj narady, nieodzownie postanowiła znajdować się w massie. Mówią także, że gwardya narodowa w liczbie 10,000 ma również znajdować się na bankiecie. Oprócz tego oppozycya zobowiązała się, że nie będzie miała żadnego udziału w deputacyi izby mającéj wręczyć adress królowi. Jednakże słychać, że pp. Dufaure i Billault a oprócz tego dziesięciu jeszcze członków oppozycyi postanowili nie znajdować się na bankiecie, co uważać można za klęskę moralną dla oppozycyi. P. Emil Girardin, sam jeden z członków lewéj strony podał się do dymissyi z oświadczeniem, iż nie zajmie miejsca w izbie aż po nowych wyborach.

Dziś losem obrano członków deputacyi mającéj wręczyć adress królowi. Los padł na siedmiu członków należących do oppozycyi, lecz ci wszyscy prawie są legitymiści, to jest: pp. Villeneuve, Fribert, Darnaud, Quatrebarbes, Abram Dubois, Jollivet i xiążę Reggio. Z tych trzéj są chorzy, inni zaś bez wątpienia udadzą się do Tuilleriów. O godzinie 8 deputacya na wezwanie prezesa izby zgromadzi się w jego gabinecie, a o godzinie 9téj uda się do króla.

Z porządku następował dziś w izbie deputowanych projekt do prawa o zregulowaniu obrachunków zarządu z r. 1845. Wprzód jednakże minister handlu przedłożył projekt o zmianie taryffy cła kolonialnego.

Constitutionnel dowodzi, że oświadczenia p. Guizot, iż królowa angielska często prezyduje na radach gabinetowych, jest mylném. Trafia się to w pewnych okolicznościach, dla dopełnienia pewnych formalności, nigdy jednak królowa nie kieruje rozprawami mającemi interes kraju na celu.

Ojciec Costa, uciekł z Neapolu i podobno prosił o pozwolenie przybycia do Francyi.

W Amiens panuje tyfus w sposób straszliwy.

— *Londyn* 12 *Lutego.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj, przyjęto zasadę Lorda J. Russel, co do emancypacyi starozakonnych, któremu dozwolono odczytać powyższy bil po raz drugi.

Lord Lansdowne w izbie wyższéj podał bil co do przywrócenia stosunków pomiędzy dworem papiezkim, a W. Brytanią. (Wiadomo że gdy Wilchelm III. wstąpił na tron angielski, ogłoszone było prawo: „Że którykolwiek z królów mieć będzie „zachowanie“ z papieżami, od tronu odsądzony bydź ma). Stronnictwo Torysów domaga się żeby w takim razie poselstwo ze strony Papieża, sprawowane było przez osobę świecką, nie duchowną.

Słychać, że Papież ma zamiar mianować kardynałem arcybiskupa Dublinu Dr. Murray; prałat ten odznacza się zasadami umiarkowanemi, który to wybór tym większy przynosi zaszczyt Ojcu świętemu.

Donoszą z Neapolu, że w Sycylii wszystko już uspokojone, z powodu że król przysłał na konstytucyą z r. 1812, tudzież na zaprowadzenie oddzielnego rządu, własnéj administracyi i Parlamentu. Wojska już do Neapolu powróciły, a wszystkie twierdze zajęte przez Powstańców. Z Messyny nie masz wiadomości. W całem królestwie neapolitańskiem, panuje spokojność. Ogłoszenie uroczyste konstytucyi, miało nastąpić 9 b. m.

Nastąpić ma w krótce zmniejszenie podatków, tak iż odtąd ci tylko podatkować będą, którzy nad 200 fs. rocznego mają dochodu, gdy dotąd pobiérano podatki od posiadaczów 150 fst. dochodu. Słychać, że podatki akcyzy mają być nie tylko zmniejszone, lecz i pobór takowéj do departamentu celnego wcielony, a departament akcyzy, zupełnie zniesiony. Najobszerniejsze użycie telegrafów elektrycznych, odbywa się obecnie w Stanach Zjednoczonych. Taki telegraf ukończony już jest, aż do St. Louis. Wiadomości przeto od oceanu atlantyckiego, aż do Missisipi, przebiegają w kilku minutach. Połącza on miasta, Washington, Baltimore, Filadelfią, New-

York, Boston, Buffalo, Pitsburg, Cincinnati, Louisville, i St. Luis, w nieprzerwanéj linii, w przeciągu 4028 mil ang. a w krótce przedłużony będzie o 2800 mil ang. a to bez żadnéj pomocy od rządu, lecz tylko przez stowarzyszenia prywatne.

Bombajska *Gentlemens Gazette* maluje smutny obraz krytycznego położenia Persyi. Wewnątrz szérzy się powstanie, podczas gdy naczelnicy Turkomanów niepokoją i napadają na posiadłości perskie; wojska Szacha trwają w uporze i nie chcą wyruszyć przeciw burzycielom równie jak przeciw Turkomanom, dopóki im żołd zaległy nie będzie zapłacony. A że skarb jest próżny, Szach przeto nie jest w możności zadosyć uczynić temu żądaniu. Mówią, że aby się wydobyć z tak przykrego położenia, Szach chce wezwać obcéj pomocy.

— *Madryt 7 Lutego.* —

Espartero opuścił stolicę, udając się jak sam o tém zawiadomił senat: do Logrono dla interessów familijnych.

Rząd otrzymał d. 3 b. m. wiadomość o ogłoszeniu konstytucyi w Neapolu, która jednakże tu nie z wielkiém była przyjęta uniesieniem. Obawia się bowiem rząd, iżby takowe powodzenie usiłowań rewoluuyjnych, nie sprawiło tu elektrycznego skutku, na tym stronnictwie, które niedawno siłą zbrojną, i przez własną swą nieudolność pokonane, obecnie co raz bardziéj podnosić głowę zaczyna.

Że powstanie w Katalonii nie zostało ukończonéni nie ulega wątpliwości. W dniu 15 z. m. karlistowski naczelnik Vitella zadał ciężką klęskę 250 ludziom wojska królowéj. Naczelnik Baquica z 150 ludźmi uderzył na oddział wojska królowéj i pobił go. W dniu 24 z. m. wyruszyła załoga z Lerydy, by ścigać 200 karlistów, którzy się na głównéj drodze Aragonii zgromadzili. Następnego dnia rozstrzelano w Lerida dwóch karlistów, a téj exekucyi towarzyszyły następne okoliczności. Jeden z skazanych, zwany Porta, rano oglądał jeszcze troje swych drobnych dzieci, które w kilka godzin miały być pozbawionemi ojca. O godzinie 2éj skazani ruszyli na plac, gdzie do nich dano ognia. Porta został zabitym na miejscu, ale do Balagné, jego towarzysza, musiano drugi raz dać ognia i zostawiono go na placu jako zabitego. W tém przypuszczeniu, grabarz przybył zabrać ciało do pogrzebania, włożywszy je do trumny ruszył na cmentarz na godzinę drogi odległy. Na szczęście najprzód pogrzebał ciało Porty, a gdy tego dokonywał, kilka osób przechodzących dostrzegło, że Belagné jeszcze oddycha. O tém uwiadomili proboszcza. Ten kazał rozstrzelanego wyjąć z trumny i widząc, że był przy życiu ponieść do miejscowego szpitalu, tam dano mu szklankę mocnego wina, które mu jeszcze na kilka godzin życie wróciło.

Rozmaitości.

Revue des Deux Mondes tak daléj mowi o dziennikarstwie francuzkiém:

Tam to spotykamy, jak odległe echo pierwszéj rewolucyi, owe gwałtowne, namiętne rozprawy, w których gorycz i gniew nie raz miejsce talentu zastępuje, w których polemika bez oszczędzania uderza na wszystko, co tylko nieufność w niéj budzi.

Trzy dzienniki stoją na przodzie w téj nowéj epoce. *National*, który powstał w ostatnich latach restauracyi i reprezentował ówczesną krańcową opozycyę, przyjmując wszystkie konsekwencye zasad z 1789 r. protestując przytém przeciw krwawym nadużyciom Rrzeczypospolitéj, przeciw cesarstwu, przeciw nieszczérości restauracyi. *Avenir*, który od rządu domagał się zupełnéj swobody wychowania i starał się skłonić duchowieństwo do zrzecenia się wszelkich pensyj przez rząd płaconych, pragnąc powrócić katolicyzmowi dawną jego potęgę przez ubóstwo kapłanów, przez swobodę kazań i pogodzenie wiary z wiedzą. Nakoniec *Globe*, który wprawdzie polityce mało się oddawał, jednak rozszérzaniem zasad ekonomii politycznéj, które późniéj wkorzeniły się, miał wielki udział w ruchu ogólnym. Oprócz tych trzech dzienników wspomnićć musimy o *Tribune*, piśmie tygodniowém, które wraz z mnóstwem broszur, wypowiedziało systematowi wojnę. Rok 1833 można było nazwać rokiem odrodzenia zasad z 1793 roku; my sami naliczyliśmy 250 broszur, w których opowiadano konieczność Rzpltéj i broniono Robespierra i Murata. Ten stan przesilenia trwał do roku 1835, w którym przyjęcie praw wrześniowych położyło tamę przesileniu. Prasa polityczna stała się odtąd bardziéj umiarkowaną; pierwszym skutkiem było usunięcie wyrazu Rzeczpospolita.

Jednak nie same tylko prawa wrześniowe spowodowały ten zwrot prasy do idei umiarkowanych. Opinia publiczna wyprzedziła prawo, potępiając te szalone pochwały systemu postrachu, te przesadzone zasady stronnicze, które, nie bacząc na to co zyskano, chciały się zwrócić na nowo do zmian; tym zaś punktem wyjścia naznaczyły rok 1793. Stronnictwo republikańskie bez głowy i bez idei organicznych dla zniszczenia siebie więcéj jak rząd zrobiło. Po sześciu latach walk i zamięszania, wrócono na pole rozpraw konstytucyjnych, a z zawarciem tego pokoju, nowa epoka rozpoczęła się dla prasy peryodycznéj.

Dziennikarstwo Restauracyi, które tak potężny wpływ wywiérało na opinię publiczną, czerpało głównie swe siły w zasadach, w poświęceniu pisarzy dla tych zasad, z ofiar wszelkiego rodzaju, które mu zapewniło zwycięztwo. W piérwszych latach po 1830 roku, nadzieje i obawy o przyszłość niepewną, wzburzenie stronnictw, baczność z jaką Europa zwracała swą uwagę na Francyę, namiętność nakoniec, nierozdzielna od walk politycznych, poniżyła duch prasy publicznéj. Jednak pomimo gwałtowności w wyrazach potrafiła przecież godność swą utrzymać, ponieważ zajmowała się szczérze rozbiorem zasad i ważnych interesów państwa; jak równie, że polityka była ciągle głównem jéj zajęciem; ale zbyt rychło polityka stała się sługą przemysłowych zamiarów. Znaczne zniżenie ceny pewnych dzienników, uszanowieniem ceny 40 frankowéj, chociaż to mogłoby się stać nader szczęśliwą nowością, gdyby się na czas umieli wstrzymać,

wywołało potrzebę pokrycia kosztów niesłychanych dziennika; należało najprzód szukać prenumeratorów i musiano akcyonaryuszów ściągać za pomocą wielkich dywidend. Dotąd zwracano się głównie do przekonania publiczności; teraz rozpoczęto zadawalać jéj ciekawość, zaczęto przemawiać do uczuć kobiéty, zamiast zwracać się do rozumu mężczyzn. Od téj chwli rozpoczyna się najście romansów w felietonach do dzienników, która to nowość pod względem materyalnym równie jest szkodliwą dla dziennika, jak dla publiczności pod względem pisarskiego talentu. To najście romansów w felietonach równie jest smutnym wypadkiem dla dzienników, dla publiczności i pisarzy; dla dziennikow, ponieważ te muszą ponosić najcięższe, najbardziéj rujnujące ofiary, by zapewnić sobie współpracownika ulubionego w danym czasie, o ile prenumeratorowie bez różnicy opinii idą od dziennika do dziennika za ulubionym sobie opowiadaczem. W ten sposób istnienie dziennika nie pewne zależy zupełnie od feljetonu. Romanse te zgubnemi dla publiczności, ponieważ odwracają jéj uwagę od czytania dzieł poważniejszych i robią ją jednem wielkiém dzieckiem, przenoszącém swą zabawkę nad wszystko, którego smak zepsuli, któréj ducha wybrykami nieokiełznanéj imaginacyi zupełnie strawili. Zgubnym nareszcie jest ten stan rzeczy dla pisarzy, bo krytyka prawdziwa została zruconą z tronu, sztuka zamieniła się w rzemiosło, zaród najlepszych myśli został strawiony, a pisarze produkcyą nieustającą, przymuszoną, są wyczerpanemi. Nie mało tu zarzutów, ale nie sądzimy, byśmy surowość naszą zbyt daleko posuwali, powtarzamy zresztą tylko to, co przed nami inni powiedzieli, co mówiła tyle razy publiczność, jakkolwiek dziś tak jak kiedyś jeszcze chwytać się daje w sidła romansów w feljetonach, sprawozdań o zbrodniach przez sąd przysięgłych sądzonych, które podobnie jak romanse, ku szkodzie prawdziwych rozpraw, dobréj literatury i moralności, zajęły miejsce w szpaltach dzienników. (D. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 20 *do dnia* 21 *Lutego.*

Dunin Józef ob., Kwieciński Kasper, Strör Franciszek, Bourlard Wiktor, Kuss Antoni, z Galicyi; — Frelich Jan ob., Walewski Stanisław, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Straszewski Ryszard, do Galicyi; — Bogusz Waleryan, Niwicki Józef, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 525.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Joannie z Konarskich Białkowskiéj pozostałego, składającego się z połowy summy złp. 1000 na realności Nro 75 w Gminie VII. M. Krakowa hipotecznie ubezpieczonéj, aby takowe w terminie miesięcy 3ch Trybunałowi przedstawili, — w razie bowiem przeciwnym spadek ten zgłaszającemu się P. Stanisławowi Białkowskiemu synowi Joanny Białkowskiéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 28 Stycznia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*
(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 8267.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek wniesionéj prośby przez P. Józefa Podolskiego ojca i opiekuna małoletniego Józefa Podolskiego o przyznanie temuż w spadku po matce ś. p. Alojzie z Rydalskich Podolskiéj, kamienicy w Gminie II. pod L. 268 położonéj, na tęż przez głowę Petronelli z Kromerów Rydalskiéj matki, po Ignacym Kromerze działku przypadłéj. — Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora w myśl Art. 12. ustawy Hipotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawa do nadmienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy trzech przedstawili — w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu, spadek zgłaszającemu się Józefowi Podolskiemu synowi Alojzy z Rydalskich Podolskiéj przyznany zostanie.

Kraków dnia 23 Grudnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
(2r.) J *Pareński.*
Z. Sekretarza P. *Burzyński.*

Ner 7887.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby P. Józefa Straszewskiego na zasadzie testamentu ś. p. Floryana Straszewskiego, ogólnego spadkobiercy tegoż, o przyznanie mu w spadku nadmienionym summy złp. 60,000 na dobrach Kosmyrzowie w okręgu Miasta Krakowa położonych, zahipotekowanéj — Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, postępując w duchu Art. 12 ustawy Hipotecznéj z r. 1844 wzywa mających prawo do powołanego spadku, aby takowe w terminie miesięcy 3ch przedstawili — wrazie bowiem przeciwnym, po upływie tego okresu summa złp. 60,000, dobra Kosmyrzów na rzecz ś. p. Floryana Straszewskiego ciążąca, na imie P. Józefa Straszewskiego przepisaną zostanie.

Kraków dnia 28 Grudnia 1847 r.

Prezes Trybunału
Majer.
(3r.) Z. Sekretarza P. *Burzyński.*